Szumek & OPCy, Nocne Tripy

Co noc te same tripy
wiozę się po mieście
w aucie te same cipy
lecimy tu 200
bass nam zagłusza dusze
ja chyba się uduszę
polej mi łyche
bo ja w środku czuje suszę (ejj)

Kubeczki w dłonie
Tempo gonie
Poczuć chce ten stan
Łycha aż płonie
To nie koniec

Mała weź no wstań
Dłonie do góry
Zbijmy toast
Jak za dawnych lat
Pozdro dla ziomków którzy byli
Nie pozdrawiamy szmat

Wchodzi teraz czysta
Sprawa oczywista
Biba zajebista
Zaraz wjedzie kryształ
Mała głośniej piszcz nam
Typo jakiś gwizda
Nieznajomy z twarzy
Pewno jakaś pizda